

Jakub Łukaszewski

"Libri catenati Egrenses. Knihy a knihovna chebských františkánů v pozdním středověku a raném novověku", red. Kamil Boldan, Jindřich Marek, Praha 2013 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 81, 267-269

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

„rekonstrukcje” polegają na prostym przeniesieniu na mapę współczesną danych widocznych na mapach starych. Sens tego zabiegu wydaje się wątpliwy. Za marnotrawstwo miejsca można też uznać powtarzanie na każdej z 88 tablic tej samej legendy. O poziomie rekonstrukcji kartograficznych fatalnie świadczy niestety dołączony do książki „szkiełko rekonstrukcyjny wsi powiatu lubińskiego”, na którym Odra wypływa ze wzgórz pod miejscowością Wielowieś i urywa się nagle koło wsi Studzionki, okazując się rzeką niewykraczającą nigdzie poza granice powiatu! To chyba błąd drukarski i przesunięcie niebieskiej wstążki, ale autorzy powinni to zauważyć. W każdym razie efekt podważa zaufanie czytelnika do prezentowanych w pracy map.

Pracę zamyka streszczenie niemieckie oraz indeks. To zawsze cenny element pracy naukowej, ale w tym przypadku jego znaczenie jest mocno ograniczone. Większość zawartych w nim informacji (o miejscowościach powiatu lubińskiego oraz o osobach, które identyfikuje się tylko przez te miejscowości) nie jest do niczego przydatna, skoro łatwo znaleźć je w stosownym hasle. Myślę, że zakres indeksu można było spokojnie ograniczyć do miejscowości leżących poza interesującym nas obszarem oraz imion władców i nazwisk.

Słownik robi z pozoru efektowne wrażenie. Wydrukowany został w całości na kredzie, wypełniony jest barwnymi mapami i różnego rodzaju ilustracjami. Nie ulega wątpliwości, że włożono wń wiele solidnej pracy. Mimo to naukowy efekt nie jest zadowalający. Mniejsza o braki redakcyjne książki, na które przychodziło już wyżej wyrzekać (a dodam jeszcze, że zapomniano o zamieszczeniu spisu treści). Winne przede wszystkim braki koncepcyjne, z których za najpoważniejsze uznaję ograniczenie treści do wsi (z pominięciem miast i fizjografii), podział zgodny ze współczesnymi granicami powiatowymi, brak odsyłaczy oraz chaotyczny układ materiału w ramach haseł. Słownik wsi śląskich ma być jednak, jak zapowiadają autorzy, kontynuowany. Wiele rzeczy można by więc jeszcze poprawić w następnych tomach. Łatwiej będzie uczynić to w przypadku odsyłaczy czy uporządkowania treści haseł, trudniej względem podstawowych założeń. Zmiany uważam jednak za konieczne, a opublikowany tom lubiński traktowałbym jako próbny, dyskusyjny (takie zeszyty pilotażowe wypuszczano w przypadku wielu wydawnictw zapowiadających się na wiele woluminów). Chciałbym, aby niniejsza recenzja potraktowana została jako głos w takiej dyskusji. Za ważne uważam także poprzedzenie publikacji kolejnych tomów szeroką kwerendą dla całego Śląska (przynajmniej Dolnego). Wydaje się, że jest jeszcze czas, by wiele poprawić na poziomie ogólnej koncepcji. Słownik wsi śląskich nie powinien w każdym razie, choć to może gorzka konkluzja, ukazywać się dalej w obecnym kształcie.

Tomasz Jurek (Poznań)

Libri catenati Egrenses. Knihy a knihovna chebských františkánů v pozdním středověku a raném novověku, red. Kamil B o l d a n, Jindřich M a r e k, Národní knihovna České republiky, Praha 2013, ss. 358 + 76 il.

Prezentowana publikacja, przygotowana pod redakcją Kamila Boldana i Jindřicha Marka, poświęcona została bibliotece klasztoru franciszkanów obserwantów w Chebie, której księgozbiór, liczący ponad 11 tysięcy woluminów, w 2008 r. nabyła Biblioteka Narodowa Republiki Czeskiej. Jak we wprowadzeniu zauważyli redaktorzy (s. 12), praca nie rości sobie pretensji do wyczerpania tematu, każdy bowiem z 11 zawartych w niej artykułów poświęcony został nieco innemu problemowi związanemu z tym zbiorem.

K. Boldan i J. Marek omówili we wstępie (s. 7-13) losy chebskiego księgozbioru franciszkanów obserwantów od połowy XV do początku XXI w. oraz przedstawili stan badań nad tą biblioteką. Zasadniczą część rozpoczyna tekst Václava Boka (Zlomek německé prozaické legendy o sv. Kateřině Alexandrijské z františkánského kláštera v Chebu, s. 23-32). Autor, germanista, przedstawił dotychczas nieznaną, niemieckojęzyczną wersję legendy o św. Katarzynie Aleksandryjskiej w rękopisie z końca XV w. Do krótkiego artykułu dołączył edycję tego tekstu. Michaela Bäumlová w artykule Soukromé knihovny tří diecézních kněží na sklonku středověku (s. 33-84) przybliżyła odnalezione w chebskiej księżnicy pozostałości prywatnych księgozbiorów trzech

księży: Johanna Koppela (zm. 1508), Ulricha Seydemana (zm. 1515) i Georga Hallera (zm. 1507). Badaczka przedstawiła ich biogramy, scharakteryzowała treść posiadanych przez nich dzieł, opisała oprawy ksiąg i zawarte w nich rękopiśmienne noty. O ile biblioteka J. Koppela, prostej kapłana, była stosunkowo skromna, o tyle księgozbiory dwójki pozostałych – kanoników – były liczniejsze. Pod względem treści najciekawszy wydaje się zbiór G. Hallera (doktora prawa kanonicznego), wskazujący na jego humanistyczne zainteresowania. Warto podkreślić, że wśród ksiąg posiadanych przez U. Seydemana odnaleźć można dwa dzieła autorstwa Mikołaja z Błonia *Sermones de tempore*, Straßburg [Typographus Jordani de Quedlinburg], 22 XI 1494 (syg. Cheb 7/33b) oraz *Sermones de sanctis*, Straßburg [Typographus Jordani de Quedlinburg], 1495 (sygn. Cheb 7/33b adl. 1). W trzecim artykule Daniel Polakovič (Hebrejské rukopisné zlomky na vazbách inkunabulí a starych tisků knihovny františkánského kláštera v Chebu, s. 85-110) zaprezentował efekty badań nad fragmentami hebrajskich rękopisów pergaminowych, wykorzystanych jako makulatura introligatorska w oprawach chebskich inkunabułów i starych druków. Autor odnalazł 80 fragmentów pochodzących co najmniej z 12 rękopisów zapisanych głównie kwadratowym pismem aszkenazyjskim, powstałych w okresie od XII do XIV w. Zostały one zestawione w dołączonym do artykułu katalogu. Interesujący tekst poświęcony działalności pracowni introligatorskiej przy klasztorze franciszkanów w Chebie przedstawił K. Boldan (Knihovazačská dílna františkánského kláštera v Chebu, s. 111-146). Wykazał, że dotychczas niezidentyfikowana pracownia, określana w literaturze jako „Blütenstern frei”, to właśnie chebska introligatornia (por. elektroniczna baza opraw książkowych berlińskiej Staatsbibliothek, Einbanddatenbank – EBDB: <http://www.hist-einband.de/?ws=w002823> [dostęp 28 VI 2015]). Ponadto autor opisał charakterystyczne cechy zdobnicze późnogotyckich chebskich opraw oraz zestawiał ponad 60 przerysów wycisków tłoków introligatorskich używanych w tej pracowni od końca XV do lat trzydziestych XVI w.

Kolejne trzy studia należą do historyków sztuki. Milada Studničková w krótkim tekście o iluminacjach inkunabułów z chebskiej biblioteki (Illuminace prvotisků z knihovny bývalého františkánského kláštera v Chebu, s. 147-154) zwróciła uwagę, że zdobienia części zabytków (zwłaszcza tych, które posiadał wspomniany G. Haller) mogły zostać wykonane w Pradze, Augsburgu lub Norymberdze. Badaczka nie wykluczyła również, że iluminacje niektórych z inkunabułów powstały na miejscu, w klasztorze w Chebie. Podobnym tematem zajął się Viktor Kubík, analizując zdobienia chebskich rękopisów (Poznámky ke stylovému zařazení středověkých a raně novověkých františkánských rukopisů z Chebu, s. 155-184). Część z nich, szczególnie zdobionych tylko inicjałami kaligraficznymi, to zdaniem Autora wytwór lokalny. Natomiast dekoracje importów zdradzają wpływy saskie, norymberskie i turyngskie. Z kolei Jiří Černý opisał późnośredniowieczne grafiki (Obrazové jednolisty 15. a 16. století z fondu chebských františkánů, s. 185-200). Wśród miedziorytów (6 egzemplarzy) zwracają uwagę dzieła takich rytowników, jak niderlandzki Mistrz FVB (naśladowca Martina Schongauera) czy Israhel van Meckenem z Dolnej Nadrenii. Drzeworyty (2 egzemplarze) to zdaniem badacza wytwory południowoniemieckie. Warto podkreślić, że niektóre z grafik są kolorowane. W kolejnych tekstach Marta Hradilová scharakteryzowała zachowane od lat dwudziestych XVII do początku XIX w. spisy i katalogi chebskiej biblioteki (Katalogy knihovny chebských františkánů, s. 201-212), a Matyáš Franciszek Bajger omówił sposoby przechowywania ksiąg w tej bibliotece (Uložení knih a podoba knihoven františkánského kláštera v Chebu, s. 213-237). Początkowo rozproszone po klasztorze (np. zakrystii, refektarzu, celach mnichów), w końcu XV w. zostały przytwierdzone łańcuchami do pulpitów, by w połowie XVI w. trafić do szaf. Autor nakreślił też etapy przebudowy pomieszczenia bibliotecznego w XX w. Alena Císařová Smítková w pierwszej części artykułu pt. Staré tisky v knihovně chebských františkánů (s. 239-305) krótko scharakteryzowała zbiór chebskich starych druków, liczący 7690 woluminów z lat 1501-1800. W drugiej części opisała tytułowe *libri catenati Egrenses*. Z pofranciszkańskiego księgozbioru zachowały się bowiem aż 294 woluminy ze śladami katenacji (185 inkunabułów, 107 starych druków i 2 rękopisy). Badaczka scharakteryzowała sposoby mocowania ksiąg do pulpitów oraz likwidowania z czasem łańcuchów. Szczegółowo opisała także 6 oryginalnych, zachowanych w całości łańcuchów do dziś przytwierdzonych do tylnych desek opraw książkowych – przed-

stawiono je także na kilku czarno-białych fotografiach. Jej pracę wieńczy inwentarz chebskich katenatów. W ostatnim tekście zbioru Alena Richterová (Chebské autografy Jana Josefa Nehra [1752-1820], s. 307-310) przedstawiła dwa odnalezione w chebskim księgozbiorniku autografy J. J. Nehra, założyciela Mariánských Lázní (Mariánské Lázně/Marienbad).

Na końcu tomu znajdziemy niemieckojęzyczne streszczenia wszystkich artykułów, krótkie informacje o autorach oraz, co ważne, dobrej jakości barwne fotografie do tekstów K. Boldana, M. Studničkovej, V. Kubika i J. Černého. Szkoda jednak, że nie dołączono indeksu nazw własnych i rzeczowego.

Wszystkie artykuły zawarte w prezentowanym tomie przedstawiają wysoki poziom merytoryczny, oparte są na najnowszej literaturze przedmiotu i pogłębionej kwerendzie archiwalnej. Zaletą pracy jest także szata graficzna. Zawarty w publikacji materiał z pewnością warto polecić wszystkim badaczom – zainteresowanym zarówno problematyką bibliotek klasztornych, jak i szeroko pojętymi dziejami książki rękopiśmiennej i drukowanej.

Jakub Łukaszewski (Poznań)

ROLAND CZARNECKI, Kronika Namysłowa autorstwa Johanna Frobenia jako utwór dziejopisarstwa miejskiego, Wydawnictwo DiG, Warszawa 2015, ss. 364.

Kiedy przed ponad trzydziestu laty Jacek Wiesiołowski kreślił przebieg głównych linii rozwoju dziejopisarstwa miejskiego w Królestwie Polskim XV w., wyłączając z wiadomych względów wkład miast pruskich oraz śląskich, mógł zamknąć swoje rozważania w jednym, niezbyt obszernym zresztą artykule (Polskie dziejopisarstwo mieszczańskie w późnym średniowieczu, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, Poznań 1984, s. 281-298). Pisząca dwadzieścia lat wcześniej tylko o dziejopisarstwie gdańskim Jadwiga Dworzaczkowa opublikowała własne studia w postaci książkowej (*Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI wieku*, Gdańsk 1962). Szczegółowa charakterystyka dziejopisarstwa miejskiego Śląska, do połowy lat trzydziestych XIV w. rozwijającego się w granicach Królestwa Polskiego, następnie zaś w ramach Korony Czeskiej, nie da się pomieścić ani w kilku artykułach (choć wielkie zasługi na tym polu położył Wojciech Mrozowicz¹), ani nawet w jednej książce. Z tym większym zainteresowaniem sięgnąłem do pracy Rolanda Czarneckiego poświęconej żyjącemu na przełomie XV i XVI w. Janowi (Johannesowi) Frobenowi pisarzowi miejskiemu w Namysłowie oraz pozostawionemu przezeń utworowi *Annales Joannis Frobeni ab anno 1347*. Kronika ta, której autograf zachował się w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu (Zbiór Rękopisów Archiwalnych, rep. 135, nr 679), co należy wyraźnie podkreślić, nie została dotąd wydana drukiem w całości, jakkolwiek jej niewielkie fragmenty publikowano w różnych opracowaniach już od drugiej połowy XIX w.

Na recenzowaną pracę składają się wstęp, trzy rozdziały, zakończenie, aneksy, bibliografia oraz indeksy. We wstępie (s. 11-23) autor skupił się na drobiazgowym omówieniu recepcji tytułowego dzieła w historiografii od schyłku XVIII w. począwszy, słusznie konstatując, że dotąd „nie przeprowadzono żadnej poważniejszej próby naukowego przeanalizowania »Annales...«, będących wszak jedynym średniowiecznym zabytkiem historiograficznym powstałym w Namysłowie i w ogóle na prawobrzeżnym Śląsku” (s. 22).

W rozdziale 1 (Tradycja rękopiśmienna „Annales...”, s. 24-39) R. Czarnecki scharakteryzował znane rękopisy kroniki, ze szczególnym naciskiem na zachowany do dziś autograf Frobenia, opisany dokładnie pod względem paleograficznym i kodykologicznym (wraz z rozpoznaniem

¹ Np. *Annotatio rerum notabilium*, *Roczniki Historyczne* 65, 1999, s. 91-104; *Dziejopisarstwo średniowieczne we Wrocławiu*, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka* 61, 2006, nr 1, s. 5-20; *Wrocławska annalistyka mieszczańska w średniowieczu*. Ze studiów nad świadomością historyczną mieszczaństwa, w: *Mieszczaństwo wrocławskie*, Wrocław 2003, s. 9-14; *Wokół „Rocznika dominikanów wrocławskich”*, w: *Święty Jacek i dziedzictwo dominikańskie*, Opole 2008, s. 177-184.